

Sygn. akt III AUa 2021/19

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Podlewska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G.

z udziałem K. W., B. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 października 2019 r. sygn. akt VII U 3848/18

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUa 2021/19

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 października 2018 r. o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne K. W. jako pracownika u płatnika składek (...) S.A. wynosi za grudzień 2016 r. – 3816,89 zł na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe; 3293,60 zł na ubezpieczenie zdrowotne.

Od powyższej decyzji odwołał się płatnik składek (...) S.A. w G., zaskarżając ją w całości i zarzucając jej naruszenie przepisów prawa, tj. art. 8 ust. 1 i 2a w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s., polegające na błędnej wykładni, a w konsekwencji na poczynieniu w toku przeprowadzonego postępowania kontrolnego błędnych ustaleń, polegających m.in. na przyjęciu, iż (...) S.A. była beneficjentem świadczonej przez K. W. pracy w ramach zawartej przez nią umowy zlecenia ze spółką (...) sp. z o.o. w grudniu 2016 r., poprzez wyodrębnienie przychodu z wypracowanych przez nią w soboty i niedziele nadgodzin – w konsekwencji dążąc do uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Na tej podstawie płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, iż ubezpieczona K. W. z tytułu zawartej w grudniu 2016 r. umowy zlecenia nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) S.A. oraz że (...) S.A. nie jest płatnikiem składek na jej ubezpieczenie z tytułu pracy świadczonej na rzecz (...) sp. z o.o. Złożono również wnioski o zasądzenie od pozwanego organu rentowego zwrotu kosztów

postępowania według norm przepisanych. Płatnik składek domagał się też przeprowadzenia dowodu z zeznań wskazanych świadków oraz J. M. w charakterze strony.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Decyzją z dnia 4 października 2018 r. o numerze (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne B. W. jako pracownika u płatnika składek (...) S.A. wynosi za grudzień 2016 r. – 4196,74 zł na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe; 3621,37 zł na ubezpieczenie zdrowotne.

Od powyższej decyzji odwołał się płatnik składek (...) S.A. w G., zaskarżając ją w całości i zarzucając jej naruszenie przepisów prawa, tj. art. 8 ust. 1 i 2a w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s., polegające na błędnej wykładni, a w konsekwencji na poczynieniu w toku przeprowadzonego postępowania kontrolnego błędnych ustaleń, polegających m.in. na przyjęciu, iż (...) S.A. była beneficjentem świadczonej przez B. W. pracy w ramach zawartej przez nią umowy zlecenia ze spółką (...) sp. z o.o. w grudniu 2016 r., poprzez wyodrębnienie przychodu z wypracowanych przez nią w soboty i niedziele nadgodzin – w konsekwencji dążąc do uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Na tej podstawie płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, iż ubezpieczona B. W. z tytułu zawartej w grudniu 2016 r. umowy zlecenia nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) S.A. oraz że (...) S.A. nie jest płatnikiem składek na jej ubezpieczenie z tytułu pracy świadczonej na rzeczy (...) sp. z o.o. Złożono również wniosek o zasądzenie od pozwanego organu rentowego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Płatnik składek domagał się też przeprowadzenia dowodu z zeznań wskazanych świadków oraz J. M. w charakterze strony.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawy z powyższych odwołań zostały połączone celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

O toczącym się postępowaniu zawiadomiono jako zainteresowanego spółkę (...) sp. z o.o. w E. (k. 17, 118 akt sprawy). Zainteresowana spółka nie przystąpiła do sprawy.

Ubezpieczona B. W. nie stawiała się na rozprawie i nie zajęła stanowiska w sprawie. Ubezpieczona K. W. stawiała się na rozprawie w dniu 17 września 2019 r.

Wyrokiem z dnia 1 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił odwołania i w punkcie 2 zasądził od wnioskodawcy (...) S. A. z siedzibą w G. na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż (...) S.A. z siedzibą w G., został zarejestrowany w 2001 r. w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Przeważającym przedmiotem działalności płatnika składek jest produkcja elementów elektronicznych. Nadto spółka zajmuje się m.in. produkcją urządzeń elektronicznych, działalnością związaną z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki i działalnością powiązaną, działalnością firm centralnych (head offices), doradztwem związanym z zarządzaniem oraz działalnością związaną z zatrudnianiem. Płatnik prowadzi działalność w zakresie produkcji obwodów drukowanych, które stanowią podstawę produkcji własnej klientów.

Organem uprawnionym do reprezentowania spółki jest zarząd, przy czym do reprezentacji spółki uprawnieni są dwaj członkowie zarządu. I tak funkcję prezesa zarządu spółki pełni J. M. (od chwili rejestracji spółki w KRS, tj. 17 października 2001 r. do nadal). Funkcje wiceprezesów w spółce sprawują R. M. oraz A. W..

(...) S.A. jest spółką dominującą w Grupie Kapitałowej (...) S.A.

Na dzień 30 listopada 2016 r. spółka (...) zgłosiła do ubezpieczeń 402 osoby. Średnioroczna liczba ubezpieczonych na 2016 r. wynosiła 508.

Spółka (...) prowadziła działalność i rozliczała się finansowo z szeregiem innych podmiotów. I tak (...) S.A. jako wykonawca świadczył i realizował usługi, do wykonania których zawarł umowy z następującymi zamawiającymi:

1) (...) S.A. w W. (umowa zawarta w dniu 4 stycznia 2010 r.; przedmiotem umowy było wykonanie usług obejmujących prace fizyczne pomocnicze w obiektach zamawiającego);

2) (...) S.A. w T. (umowy zawarte w dniach 14 maja 2013 r. oraz 29 maja 2013 r.; przedmiotem umowy z 29 maja 2013 r. było wykonanie w okresie od piątku godz. 22:00 do niedzieli godz. 22:00 na rzecz zamawiającego usług obejmujących przetworzenie surowców [obróbka, zapakowanie, konfekcja] zgodnie z wymogami zamawiającego; przedmiotem umowy z 14 maja 2013 r. były usługi obejmujące pomocnicze prace produkcyjne i magazynowe zgodnie z wymogami zamawiającego);

3) (...) sp. z o.o. w Z. (umowy zawarte w dniach 16 października 2013 r. oraz 19 listopada 2013 r.; przedmiotem umowy z 16 października 2013 r. było wykonanie przez wykonawcę w okresie od piątku godz. 22:00 do niedzieli godz. 22:00 na rzecz zamawiającego usługi obejmującej przetworzenie surowców [obróbka, zapakowanie, konfekcja] zgodnie z wymogami zamawiającego; przedmiotem umowy z 19 listopada 2013 r. było wykonanie usług na pomocnicze prace produkcyjne i magazynowe);

4) (...) sp. z o.o. w Ł. (umowa współpracy zawarta w dniach 16 grudnia 2013 r. oraz 2 stycznia 2014 r.; przedmiotem umowy z 16 grudnia 2013 r. było wykonanie przez wykonawcę w okresie od piątku godz. 22:00 do niedzieli godz. 22:00 na rzecz zamawiającego usługi obejmującej przetworzenie surowców [obróbka, zapakowanie, konfekcja] zgodnie z wymogami zamawiającego; przedmiotem umowy z 2 stycznia 2014 r. było wykonanie usług na pomocnicze prace produkcyjne i magazynowe).

Przy czym w 2016 r. w stosunku do ww. kontrahentów (...) S.A. bezpośrednio nie wykonywał zleconych usług; usługa była realizowana w ten sposób, że (...) podzlecał usługę swoim podwykonawcom. Jednym z podwykonawców spółki (...) była spółka (...) z E..

(...) sp. z o.o. w E. została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) w 2015 r. Przedmiotem jej działalności jest przede wszystkim pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, a także działalność związana z oprogramowaniem, działalność usługowa związana z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zieleni, pozostała działalność usługowa. Spółka zajmuje się świadczeniem usług różnego typu na rzecz innych podmiotów; w zależności od zapotrzebowania prowadzi działalność w zakresie podwykonawstwa usług. Przykładowo, jeżeli klient potrzebuje specjalistów w danej dziedzinie lub potrzebuje dodatkowej wiedzy, to spółka (...) znajduje takie osoby w swojej bazie.

Jedynym wspólnikiem w spółce jest B. Z.. Jednocześnie pełni on funkcję prezesa zarządu spółki i jest uprawniony do składania oświadczeń w imieniu spółki.

W 2016 r. spółka (...) zatrudniała 3 osoby na podstawie umowy o pracę oraz 969 osób z tytułu zawartych umów zlecenia. Na dzień 29 grudnia 2016 r. spółka posiadała rzeczowe aktywa trwałe takie jak urządzenia techniczne i maszyny na łączną kwotę 3429,33 zł. Spółka osiągała przychody wyłącznie z działalności pośrednictwa, polegającego na zawieraniu umów cywilnoprawnych.

W 2016 r. kontrahentami spółki (...) byli m.in. (...) S.A., (...) S.A., (...) sp. z o.o.

W dniu 9 listopada 2016 r. spółka (...) zamówiła u (...) sp. z o.o. wykonanie usługi w postaci realizacji pomocniczych podprocesów magazynowych i logistycznych związanych z realizacją zamówień od nabywców indywidualnych obejmujących takie czynności jak: rozpakowywanie kartonów z nowymi dostawami, rozkładanie

towarów na lokalizacjach, kompletacja zamówień internetowych i ich pakowanie, przygotowywanie i wysyłka przesyłek kurierskich, w ilości 45000 zamówień po 3,11 zł/zamówienie netto, tj. za łączną kwotę 139950,00 zł netto. Praca winna być wykonana w dniach 26-27.11, 3-4.12, 10-11.12, 17-18.12.2016 r.

W okresie realizacji od 26 listopada do 18 grudnia 2016 r. przygotowano do wysyłki 43010 zamówień.

Jednym z głównych kontrahentów spółki (...) była spółka (...); z kolei dla (...) spółka (...) była jednym z głównych podwykonawców.

W dniu 30 października 2015 r. pomiędzy (...) S.A. w G. (zamawiający) a (...) sp. z o.o. w E. (wykonawca) została zawarta umowa o świadczenie usług, której przedmiotem było wykonanie przez wykonawcę na rzecz zamawiającego usług obejmujących zapewnienie realizacji prac produkcyjnych, pomocniczych prac magazynowych, na realizację których zamawiający otrzymał zamówienia od swoich kontrahentów. Realizacja usług miała odbywać się w obiektach wskazanych przez zamawiającego. Wykonawca zobowiązał się wykonywać umowę z należytą starannością, mając na uwadze dobro zamawiającego (§1 ust. 2 umowy). W myśl § 1 ust. 3 umowy wykonawca miał prawo posłużyć się podwykonawcami przy wykonywaniu czynności opisanych w umowie. Zamawiający w uzasadnionych przypadkach miał prawo do wykluczenia wskazanego podwykonawcy z realizacji prac pod warunkiem uprzedniego przekazania uzasadnienia przedstawicielowi wykonawcy. Przez podwykonawców strony rozumiały zarówno osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, jak i nie prowadzące takiej działalności. Zamawiający w przypadku, gdy technika/technologia lub charakter realizowanych prac tego wymagał, zobowiązał się dostarczyć wykonawcy informacje niezbędne do prawidłowego wykonania przedmiotu umowy, a w szczególności: specyfikacje i dokumentację techniczno-ruchową maszyn i urządzeń, receptury itp.

Ze strony spółki (...) jako osoba bezpośrednio odpowiedzialna za bieżące kontakty ze spółką (...) została wyznaczona P. G. (następnie K.); z kolei (...) wyznaczył T. G. jako osobę bezpośrednio odpowiedzialną za bieżące kontakty z wykonawcą (§ 3 ust. 1 i 3 umowy).

Zamawiający był odpowiedzialny za zapewnienie możliwości nieodpłatnego korzystania z pomieszczeń socjalnych dla podwykonawców (§6 umowy). W §7 umowy uregulowano kwestię wynagrodzenia. Umowa została zawarta na czas nieokreślony (§ 10 ust. 1 umowy).

W imieniu spółki (...) umowa została podpisana przez J. M. oraz R. M.. Po stronie wykonawcy – spółki (...) widnieje podpis B. Z..

W ramach tej współpracy spółka (...) poszukiwała zleceniobiorców, którzy byli kierowani do pracy w magazynach (...); praca była wykonywana w weekendy.

Wcześniej w ramach prowadzonej działalności w dniu 19 stycznia 2009 r. (...) S.A. zawarła z (...) S.A. w G. umowę o świadczenie usług prowadzenia magazynów (...). Spółka (...) była jednym z największych kontrahentów spółki (...).

Spółka (...) powierzyła, a spółka (...) przyjęła i zobowiązała się prowadzić magazyny (położone w P. przy ul. (...) oraz ul. (...)) w imieniu i na rzecz (...). Zgodnie z ustaleniami stron umowy, prowadzenie magazynów oznaczało wykonywanie przez (...) wszelkich czynności koniecznych do: przyjęcia towarów do magazynów, składowania towarów w magazynach, wydawania towarów z magazynów. W szczególności chodziło o następujące czynności: wykonywanie zwyczajowych czynności, mających na celu zapewnienie utrzymania towarów w niezmiennym stanie, rozładunek towarów ze środków transportowych i umieszczenie ich w magazynach, załadunek towarów z magazynów na środki transportowe, przemieszczanie towarów na terenie magazynów, konfekcjonowanie towarów zgodnie z instrukcjami (...), prowadzenie dokumentacji magazynowej zgodnie z zasadami określonymi przez (...), przyjmowanie dostaw, przygotowanie towarów do wysyłki w tym formowanie zamówień za pomocą czytników, kontrola stanów magazynowych.

Towar przechowywany w magazynach pozostawał własnością (...). Spółka (...) zobowiązała do dostarczania i składowania w magazynach odzież i innych towarów oznaczonych znakami marek (...). Dostarczanie towarów do magazynów miało odbywać się w sposób ciągły.

W myśl §5 ust. 1a umowy do prawidłowego wykonania umowy, przy średniomiesięcznym obrocie 2 mln sztuk towaru niezbędne jest pełnoetatowe zatrudnienie pomiędzy 310 a 320 osób.

Wynagrodzenie należne (...) jako zasada każdorazowo było obliczane jako suma kosztów bezpośrednich (do których wliczano m.in. całkowity koszt wynagrodzenia pracowników, w tym ZUS pracodawcy) oraz marża w wysokości % tych kosztów.

(...) przejął prowadzenie magazynów w dniu 19 stycznia 2009 r. o godz.6.00.

Następnie aneksami z dnia 1 kwietnia 2009 r., 30 czerwca 2010 r., 26 czerwca 2013 r. zmieniano treść ww. umowy.

W dniu 16 grudnia 2014 r. do treści ww. umowy wprowadzono zapis, iż „przy realizacji umowy (...) ma prawo posłużyć się wykonawcą, którym może być spółka zależna od (...). Pracownicy zatrudnieni przez ww. podwykonawcę będą traktowani na potrzeby umowy jak pracownicy zatrudnieni w (...).

W dniu 31 maja 2017 r. powyższy zapis został zmieniony w ten sposób, że „przy realizacji niniejszej umowy (...) ma prawo posłużyć się pracownikami zatrudnionymi w (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (...) – są oni traktowani na potrzeby niniejszej umowy jak pracownicy zatrudnieni w (...) (...)”.

W dniu 16 grudnia 2015 r. (...) S.A. zawarła umowę z (...) sp. z o.o. w G.. Umowa została zawarta ona okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. W treści tej umowy spółka (...) oświadczyła, że jest wykonawcą, stroną umowy o świadczenie usług prowadzenia magazynów (...) zawartej w dniu 19 stycznia 2009 r. wraz z aneksami.

Na tej podstawie (...) przejął do realizacji obowiązki (...) S.A. wynikające z umowy z (...).

W 2016 r. w magazynach (...) pracę wykonywali pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę w spółce (...) S.A., którzy stopniowo byli przejmowani przez (...).

W ramach tej wieloletniej współpracy z (...) (...) prowadził magazyny (...); zapewniał obsługę magazynu, dostarczając pracowników, którzy przyjmowali towar, wydawali go i sortowali. W magazynach w P. powstał dział (...), który przygotowywał i obsługiwał przesyłki internetowe dla klientów detalicznych.

Praca w magazynach (...) była wykonywana w systemie trzymianowym; zmiana rozpoczynała się o godz. 22 w niedzielę; ostatnia zmiana kończyła się w nocy z czwartku na piątek.

Pracownicy zatrudnieni w (...) na podstawie umowy o pracę zajmowali się bieżącą obsługą magazynów (...) w ww. godzinach od niedzieli do piątku. Do ich obowiązków należało kompletowanie ubrań przywożonych w kontenerach; pracownicy kompletowali ubrania, wstawiali na półki, pakowali i wysyłali zgodnie ze złożonymi przez sklepy zamówieniami. Codziennie do sklepu było kompletowane i wysyłane jakieś zamówienie.

Z uwagi na ilość pracy oraz system zmianowy pracownicy (...) w ramach stosunku pracy nie wykonywali dodatkowych prac (w ramach nadgodzin) zleconych (...) przez (...), tj. przede wszystkim (...).

Ubezpieczona K. W. była zatrudniona w (...) S.A. w G. od 1 czerwca 2010 r. do 31 stycznia 2017 r. na stanowisku pakowacza, a następnie starszego pakowacza.

Do jej obowiązków należało sortowanie ubrań marki R. na taśmie produkcyjnej. Finalnie sortowana odzież trafiała do kartonów i była dalej wysyłana. Pracę świadczyła od poniedziałku do piątku w systemie zmianowym (system trzymianowy; praca była także wykonywana w porze nocnej). Z tego tytułu K. W. została zgłoszona do ubezpieczeń

społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W okresie objętym sporną decyzją K. W. wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. w dniu 9 grudnia 2016 r. na okres od 10 grudnia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. Przedmiotem umowy zlecenia były pomocnicze prace magazynowe. Zleceniobiorcy za wykonanie pracy zleconej przysługiwać miało wynagrodzenie brutto w wysokości od 12,00 zł za RBG płatne w terminie 20 dni od zakończenia okresu rozliczeniowego (miesiąc kalendarzowy) na rachunek bankowy zleceniobiorcy (pkt 15 umowy). Z tytułu zawartej umowy K. W. została zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego od 10 grudnia 2016 r. do 21 maja 2017 r. Zlecone czynności K. W. wykonywała w weekendy, w tym samym miejscu, gdzie pracowała od poniedziałku do piątku w ramach stosunku pracy. Do jej obowiązków należało zbieranie zamówień internetowych, wyszukiwanie zamówionych towarów w magazynie, wyciąganie ich z magazynu i przekazanie do spakowania.

Ubezpieczona B. W. była zatrudniona w (...) S.A. w G. od 4 lutego 2008 r. do 30 kwietnia 2017 r. na stanowisku pakowacza, a następnie pakowacza wykwalifikowanego i starszego pakowacza. Z tego tytułu B. W. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W okresie objętym sporną decyzją B. W. wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. w dniu 3 grudnia 2016 r. na okres od 3 grudnia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. Przedmiotem umowy zlecenia były pomocnicze prace magazynowe. Zleceniobiorcy za wykonanie pracy zleconej przysługiwać miało wynagrodzenie brutto w wysokości od 12,00 zł za RBG płatne w terminie 20 dni od zakończenia okresu rozliczeniowego (miesiąc kalendarzowy) na rachunek bankowy zleceniobiorcy (pkt 15 umowy). Z tytułu zawartej umowy B. W. została zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego od 3 grudnia 2016 r. do 21 maja 2017 r.

O możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia w postaci umów zleceń pracownicy (...) dowiadywali się od przełożonego i innych pracowników w tym zakładzie pracy. Tam też mieli znajdować się ogłoszenia o możliwości podjęcia zlecenia ze spółką (...).

Świadczenie pracy na podstawie zawartych umów zleceń następowało od piątku do niedzieli (weekendy). Prace te były wykonywane w miejscu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy ze spółką (...), tj. w magazynach (...).

Umowy zlecenia były podpisywane na terenie zakładu pracy, tj. (...) w G.. Umowy nie były zawierane w E.. W E. nie była też świadczona praca.

Zlecone czynności były wykonywane na tych samych lub podobnych stanowiskach; sprowadzały się do szeroko pojętych prac magazynowych. Zleceniodawca nie zapewniał żadnych narzędzi pracy, ani odzieży roboczej. Zleceniobiorcy korzystali z dostępnych w miejscu pracy narzędzi i materiałów, należących do pracodawcy – (...) S.A. Wynagrodzenie z tytułu wykonania zlecenia zleceniobiorcy otrzymywali odrębnym przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy. Wysokość wynagrodzenia zależała od ilości przepracowanych godzin. Ubezpieczeni mieli dostęp do danych płacowych poprzez jeden wspólny portal obsługi pracowniczej, gdzie znajdowały się dane zarówno o wynagrodzeniu z tytułu stosunku pracy, jak i umów zleceń. Na portalu ujawniano zbiorczo dane wszystkich umów zawieranych ze wszystkimi pracodawcami. Obsługą portalu w ramach świadczonych usług kadrowo-płacowych na rzecz (...) oraz (...) zajmował się J. P..

Odbioru prac poprzez zliczenie dokonywał przełożony (lider, brygadzysta) pracodawcy.

W okresie od 22 marca 2018 r. do 1 czerwca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) S.A. w G., w następstwie której wydał zaskarżone w niniejszym postępowaniu decyzje.

Spór w rozpoznawanej sprawie koncentrował się wokół wątpliwości związanych z wykładnią art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Chociaż dana problematyka stanowiła przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego, jak też doktryny, w dalszym ciągu wywołuje kontrowersje, w tym również w ujęciu konstytucyjnym (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2018 r., P 1/16, OTK – A 2018, poz. 15). Zdaniem Sądu Najwyższego wynika to z faktu, że poszczególne stany faktyczne w kolejnych sprawach różnią się między sobą. Ewoluuje także schematy organizacyjne pracodawców, przedmioty ich działalności. Wywołuje to konieczność ponownej rekwizycji podstawowych pojęć prawa pracy, takich jak pracodawca i pracownik, gdyż rozwiązania statyczne z Kodeksu pracy nie są aktualnie wystarczające do rozwiązywania problemu, który de facto toczy się przede wszystkim między pracodawcą i organem

rentowym, a nie wyłącznie między stronami stosunku pracy. Dlatego ós wykładni prawa koncentruje się na gruncie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Sąd przypomniał, że zgodnie z treścią art. 8 ust. 2a ustawy systemowej za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o zlecenie, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. akt II UK 477/17), analiza powołanej normy wskazuje, że celem tego rozwiązania było wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowo czynności pracodawca byłoby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Z drugiej strony ów przepis ma zapobiegać pracy na podstawie umowy cywilno-prawnej zawartej z innym podmiotem i wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę. Ten ostatni wątek ma na celu zapobieganie tworzeniu spółek – córek oraz zmomom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilno-prawnych przez drugą firmę.

Odnosząc się dalej do wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zdaniem Sądu Najwyższego nie sposób jest pominąć, że dotyczy on dwóch odrębnych sytuacji. Pierwsza z nich dotyczy problemu, gdy umowa prawa cywilnego wymieniona w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej została zawarta z pracodawcą, z którym jej wykonawca pozostaje w stosunku pracy. Druga zaś wplata podmiot trzeci, z którym pracownik zawiera umowę prawa cywilnego, wykonując jednak pracę nadal na rzecz swego pracodawcy. W obrębie tylko ostatniego zagadnienia skoncentrował się sąd orzekający w niniejszej sprawie.

W tym kontekście wymaga zwrócenia uwagi na definicję pracodawcy. Jak zauważył Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z 17 stycznia 2019 r., w jej obrębie – w przeciwieństwie do pojęcia pracownika – ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych milczy. Niezbędne staje się więc odkodowanie danego terminu za pomocą prawa pracy. Normatywne odzwierciedlenie danego pojęcia znajduje się w treści art. 3 k.p. Zgodnie z tym przepisem pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników.

W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie miały miejsca sploty powiązań organizacyjnych osób prawnych wchodzących w skład grupy kapitałowej. Spółki (...) i (...) łączyła jedynie umowa o świadczenie usług.

W okolicznościach analizowanej sprawy - jak zaznaczył Sąd - ubezpieczone K. W. i B. W. były zatrudnione w (...) S.A. przy szeroko pojętych pracach magazynowych jako pakowacze i starsi pakowacze. Ich pracodawca (...) prowadził bardzo szeroko ujętą działalność w różnych obszarach. W ramach tej działalności w dniu 19 stycznia 2009 r. (...) S.A. zawarł z (...) S.A. w G. umowę o świadczenie usług prowadzenia magazynów (...). I tak spółka (...) powierzyła, a spółka (...) przyjęła i zobowiązała się prowadzić magazyny (położone w P. przy ul. (...) oraz ul. (...)) w imieniu i na rzecz (...). Zgodnie z ustaleniami stron umowy, prowadzenie magazynów oznaczało wykonywanie przez (...) wszelkich czynności koniecznych do: przyjęcia towarów do magazynów, składowania towarów w magazynach, wydawania towarów z magazynów. W ramach tej współpracy (w szczególności w okresie listopad-grudzień 2016 r.) z uwagi na znaczną ilość zamówień spółka (...) zlecała (...) dodatkowe czynności związane z realizacją indywidualnych zamówień. Wówczas pracodawca (...) podjął decyzję o zawarciu umowy o świadczenie usług ze spółką (...), aby w ramach podwykonawstwa móc kontynuować wieloletnią współpracę ze spółką (...). Z tych względów w dniu 16 grudnia 2014 r. do treści ww. umowy między (...) a (...) wprowadzono zapis, iż „przy realizacji umowy (...) ma prawo posłużyć się wykonawcą, którym może być spółka zależna od (...). Pracownicy zatrudnieni przez ww. podwykonawcę będą traktowani na potrzeby umowy jak pracownicy zatrudnieni w (...), a następnie w dniu 30 października 2015 r. pomiędzy (...) S.A. w G. (zamawiający) a (...) sp. z o.o. w E. (wykonawca) została zawarta umowa o świadczenie usług, której przedmiotem było wykonanie przez wykonawcę na rzecz zamawiającego usług obejmujących zapewnienie realizacji prac produkcyjnych, pomocniczych prac magazynowych, na realizację których zamawiający otrzymał zamówienia od swoich kontrahentów.

Z kolei ubezpieczone zawarły umowy zlecenia ze spółką (...), zobowiązując się do wykonywania pomocniczych prac magazynowych w grudniu 2016 r.

Ocena, czy doszło do nadużycia swobody tworzenia podmiotów zależnych – z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych – zmusza do wyboru określonego kryterium, za pomocą którego zweryfikowana zostanie analizowana przesłanka. Kryterium powinno być obiektywne tak, aby doprowadziło do wyodrębnienia zobiektywizowanego przedpoła stosunku ubezpieczenia społecznego, to jest, czy powstały dwa odrębne tytuły ubezpieczenia społecznego pozostające ze sobą w relacji objętej art. 9 ustawy systemowej, czy też faktycznie mamy do czynienia z jednym podstawowym tytułem ubezpieczenia społecznego (umową o pracę). Jego wynik nie może sprowadzać się wyłącznie do oceny samej formy, struktury wewnętrznej. Przyjęcie zatem dwóch tytułów ubezpieczenia społecznego nie wynika z samej odrębności organizacyjnej (osobowości prawnej) podmiotów zatrudniających. Konieczny jest szerszy osąd sprawy, który uwzględni podmiotowo – przedmiotowe przesłanki w procesie tak zwanej „pozytywnej eliminacji”. Weryfikacja daną metodą oznacza ocenę, czy (...) S.A. zrealizowałaby swój cel bez wykorzystania wiedzy i doświadczenia ubezpieczonych (kryterium podmiotowe), gdyż wybór określonej osoby do wykonania konkretnego odcinka prac był dowolny i w zasadzie przypadkowy splot okoliczności faktycznych spowodował ich zatrudnienie. Po drugie, czy wykonanie dodatkowych prac w magazynie (...) w grudniu 2016 r. (tj. w okresie zwiększonej liczby zamówień – okres świąteczny) było technicznie osiągalne (kryterium przedmiotowe) bez zlecenia podwykonawstwa spółce (...). Koniunkcja obu przesłanek wzmacnia argument o instrumentalnym podejściu do prawa ubezpieczeń społecznych, nie przekreślając w żaden sposób innych celów (gospodarczych, podatkowych), do jakich mógł dążyć i dążył (...), nawiązując współpracę z (...). W końcu nie jest to problem jednostkowy dotyczący jednego ubezpieczonego, a więc ocenie podlega pewien szerszy aspekt działań.

W ocenie Sądu Okręgowego istotne znaczenie miało rozumienie definicji zwrotu „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”. W ramach odwołania skarżący podnosił bowiem m.in. że nie skorzystał z efektów pracy ubezpieczonych.

Tymczasem należało zauważyć, że dążenie do optymalizacji kosztów działalności gospodarczej nie może odbywać się z pominięciem reguł ubezpieczenia społecznego, bowiem obie wartości nie pozostają względem siebie w hierarchicznej zależności. Potrzebny jest rozsądny kompromis, który uchwyci interes Państwa w zabezpieczeniu obowiązków składkowych, nie tamując rozwoju przedsiębiorczości.

Z dotychczasowych stanowisk można odkodować, że sięganie po art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma miejsce w razie przysporzenia materialnej (niematerialnej) korzyści pracodawcy, bez względu na to, czy pracownik wykonuje w ramach umowy cywilnoprawnej i umowy o pracę na rzecz swojego pracodawcy pracę tego samego rodzaju czy też inną (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 kwietnia 2015 r., III AUa 640/14, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 lutego 2015 r., III AUa 1568/14). Nadto, powinien istnieć bezpośredni związek między korzyścią pracodawcy, która jest wymierna i związana z realizacją celów statutowych, a pracami wykonywanymi przez jego pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych z innym podmiotem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I UK 354/09). Tego rodzaju wnioskowanie zmierza do uchwycenia faktu, że pracodawca – wskutek podwykonawstwa – zawłaszcza w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej przez swego pracownika. Nie będzie z tym problemu, jeżeli dana praca zostanie wykonana w siedzibie pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wskazanym. W takim układzie zależności formułował też Sąd Najwyższy w uchwale II UZP 6/09 (praca w stoczni i usługi na jej rzecz). Z kolei w przedmiocie wykonywania usług pielęgniarских wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09.

W przedmiotowej sprawie pracodawca ( (...)) w wyniku umowy o podwykonawstwo przejął w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy ( (...) sp. z o.o.), przy czym nastąpiło to w wyniku zawarcia umowy zlecenia (świadczenia usług) z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Zdaniem sądu należało uznać, że ubezpieczeni wykonujący czynności w ramach nawiązanych umów cywilnoprawnych ze spółką (...), wykonywali jednocześnie pracę na rzecz swojego pracodawcy, który to uzyskiwał rezultaty z tej pracy. Zawarcie w tych warunkach umowy cywilnoprawnej było zabiegiem,



oczywiście dopuszczalnym w świetle prawa, jednak de facto zmierzającym do obniżenia kosztów pracy, obciążających wnioskodawcę, umożliwiając jednocześnie zleceniobiorcy dodatkowe zarobkowanie.

Sąd zważył, iż zakres świadczeń w ramach zawartych przez K. W. i B. W. umów zlecenia mieścił się w istocie w ramach obowiązków pracowniczych łączących je z (...). Podkreślenia wymaga, że prace te były wykonywane w miejscu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy ze spółką (...), tj. w magazynach (...). Co więcej, umowy zlecenia były podpisywane na terenie zakładu pracy, tj. (...) w G.. Umowy nie były zawierane w E.. W E. nie była też świadczona praca. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, iż zlecone czynności były wykonywane na tych samych lub podobnych stanowiskach; sprowadzały się do szeroko pojętych prac magazynowych, zaś zleceniodawca nie zapewniał żadnych narzędzi pracy, ani odzieży roboczej. Zleceniobiorcy korzystali z dostępnych w miejscu pracy narzędzi i materiałów, należących do pracodawcy – (...) S.A. W ocenie sądu nie było zatem realnej potrzeby zawierania dodatkowej umowy zlecenia, skoro jej przedmiot obejmował wiedzę i doświadczenie, jakie ubezpieczeni nabyli w związku z zatrudnieniem ich w (...).

Jak wskazano wcześniej, zastosowanie konstrukcji z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma miejsce także wtenczas, gdy pracodawca nie uzyskuje bezpośrednio korzyści z wykonywania przez ubezpieczonego pracy w ramach umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Przenosząc powyższe spostrzeżenie na stan faktyczny sprawy, Sąd wskazał, że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wskazuje na to, że etatowi pracownicy płatnika (...) w tym B. W. i K. W. – byli równolegle zatrudniani na podstawie umów zlecenia przez spółkę (...) w celu wykonywania prac, które powinna była wykonywać spółka (...). Spółka (...) chcąc się wywiązać z kontraktu z firmą (...), dotyczącego dodatkowych prac magazynowych w okresie listopad-grudzień 2016 r. z uwagi na zwiększoną ilość zamówień, posiłkowała się podwykonawcami, w tym spółką (...). Ta zaś zatrudniała na podstawie umów zlecenia pracowników spółki (...). Kaskadowo zawierane umowy przez ww. podmioty, miały zatem na celu korzystanie z pracowników spółki (...) dla realizowania kontraktu z (...), przy jednoczesnym ukryciu tego faktu z uwagi na obowiązujące przepisy prawa pracy. Sąd podkreślił, że w ramach stosunku pracy pracownicy (...) zajmowali się bieżącą obsługą magazynów (...) w ww. godzinach od niedzieli do piątku. Do ich obowiązków należało kompletowanie ubrań przywożonych w kontenerach; pracownicy kompletowali ubrania, wstawiali na półki, pakowali i wysyłali zgodnie ze złożonymi przez sklepy zamówieniami. Z uwagi na ilość pracy oraz system zmianowy pracownicy (...) w ramach stosunku pracy wykonywali dodatkowe prace w ramach nadgodzin w soboty i niedziele. Wówczas pracodawca za pracę w wyższym wymiarze czasu pracy był zobowiązany zapłacić pracownikowi wyższe wynagrodzenie. Z chwilą pojawienia się spółki (...), z którą pracownicy zawierali umowy cywilnoprawne i wykonywali czynności na tych samych urządzeniach, w tej samej lokalizacji (magazyn (...)) oraz na tych samych bądź zbliżonych stanowiskach (sprowadzających się do szeroko pojętych prac magazynowych), po stronie pracodawcy ograniczono koszty pracy w ramach przysługujących nadgodzin. Dodać należy, że ww. czynności były wykonywane przez ubezpieczonych właśnie w weekendy. Jednocześnie stanowiło to wartość dodatnią w postaci zysków, które (...) otrzymał od swojego wieloletniego kontrahenta (...) S.A. Powyższe miało więc wpływ na pozytywną ocenę tej współpracy przez (...) i możliwość jej kontynuowania w przyszłości. Zdaniem sądu korzyści z tej pracy czerpał więc ostatecznie pracodawca.

Do tego wyraźnie wysuwa się rola podmiotu trzeciego (spółki (...)). Podkreślenia wymagało, że spółka (...) trudni się właśnie podwykonawstwem usług różnego typu na rzecz innych podmiotów, a jednym z jej głównych kontrahentów był (...). Wydaje się, że poza wykonywaniem powierzonych zadań, ten podmiot nie funkcjonowałby w obrocie gospodarczym. Sama spółka (...) nie prowadziła prac nad własnymi projektami. Co prawda,

w dniu 9 listopada 2016 r. spółka (...) zamówiła u (...) sp. z o.o. wykonanie usługi w postaci realizacji pomocniczych podprocesów magazynowych i logistycznych związanych z realizacją zamówień od nabywców indywidualnych obejmujących takie czynności jak: rozpakowywanie kartonów z nowymi dostawami, rozkładanie towarów na lokalizacjach, kompletacja zamówień internetowych i ich pakowanie, przygotowywanie i wysyłka przesyłek kurierskich. Nie można jednak stracić z pola widzenia, że powyższe miało charakter jednorazowy (co wprost

przyznał przedstawiciel (...) – świadek W.). Zatem nie budziło wątpliwości sądu, iż spółka (...) została utworzona do konkretnego celu. Jak wyjaśnił prezes zarządu tej spółki – świadek B. Z., „zajmujemy się podwykonawstwem usług różnego typu w zależności od zapotrzebowania (...); jeżeli klient potrzebuje specjalistów w danej dziedzinie lub potrzebuje dodatkowej wiedzy, jesteśmy w stanie znaleźć ze swojej bazy takie osoby”. Tego rodzaju format zbliża spółkę (...) do pośrednictwa pracy, to zaś uaktywnia przesłankę wykonywania pracy na rzecz pracodawcy.

W ocenie Sądu podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest odmienne od prawa pracy rozumienie pojęcia pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych w kontekście oceny przychodów płatnika składek, który jednocześnie realizuje na rzecz innego podmiotu zadania zlecone, a które to zadania de facto stanowią jego (płatnika składek) korzyść jako pracodawcy, ponieważ to on jest jego finalnym beneficjentem. Zgromadzony w sprawie i poddany analizie materiał dowodowy wskazywał jednoznacznie, iż płatnik składek spółka (...) uzyskiwała korzyść z działań pracowników w zakresie realizacji zadań zleconych tym pracownikom przez spółkę (...), będącą podwykonawcą dla spółki (...). O ile bowiem działanie takie jest niewątpliwie dopuszczalne w świetle regulacji prawa handlowego, czy prawa podatkowego, jako sposób na uzyskanie zwiększenia dochodów, o tyle sąd podkreśla, iż działanie takie podlega odmiennej ocenie przez pryzmat przepisów prawa ubezpieczeń społecznych w kontekście tego, który z podmiotów odnosi ostatecznie korzyść z takiego zlecenia (jak ustalono w sprawie – płatnik składek czyli pracodawca), co przekłada się na obowiązek poniesienia właśnie przez płatnika składek jako beneficjenta ciężaru składek na ubezpieczenie społeczne także w zakresie wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy zlecenia.

W związku z tym przychód ubezpieczonych z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych przez K. W. i B. W. ze spółką (...), która to praca była wykonywana na rzecz płatnika składek (...) S.A., winien stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Sąd orzekł również o kosztach zastępstwa procesowego – na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018.300) przy przyjęciu stawki minimalnej 180 zł.

Apelację od wyroku wywiódł płatnik składek zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, iż praca wykonywana w ramach umów zlecenia zawartych przez ubezpieczone K. W. oraz B. W. ze spółką (...) była świadczona na rzecz (...) S.A., a tym samym (...) S.A. była beneficjentem, podczas gdy w rzeczywistości należało przyjąć, iż w niniejszej sprawie przedmiotowy przepis nie ma zastosowania, gdyż:

a) wyłącznym i jedynym beneficjentem pracy wykonywanej przez ubezpieczone w ramach umowy zlecenia była spółka (...) S.A., co znajduje swoje potwierdzenie w stanowiących dowód w sprawie zamówieniu o nr (...), protokole realizacji o nr (...) oraz fakturze VAT o nr (...) na kwotę 133.761,10 zł netto, a także zostało potwierdzone zeznaniami świadka B. Z. oraz M. W. - które to dowody ponad wszelką wątpliwość potwierdzają, iż skompletowanie zamówień dla klientów internetowych przez ubezpieczone K. W. oraz B. W. odbyło się na rzecz spółki (...) S.A.;

b) (...) S.A. na podstawie zapisów umowy ramowej ze spółką (...) SA z dnia 19 stycznia 2009 roku nigdy nie była zobowiązana do świadczenia usług polegających na kompletacji zamówień internetowych dla klientów indywidualnych w ramach wyodrębnionego działu (...), a w konsekwencji nigdy nie otrzymywała z tego tytułu wynagrodzenia od spółki (...) S.A.;

c) wykonana praca przez ubezpieczone w ramach umów zlecenia zawartych przez nie ze spółką (...), nie doprowadziła po stronie (...) S.A. do uzyskania jakichkolwiek korzyści, w tym w szczególności:

i) finansowych - ponieważ z tytułu wykonanego m.in. przez ubezpieczone zlecenia w grudniu 2016 roku (3 weekendy) wynagrodzenie w kwocie 133.761,10 r otrzymała wyłącznie spółka (...), przy czym zauważyć należy, iż zlecenie to (jak wynika z akt kontroli spółki (...)), było realizowane także przez inne osoby, aniżeli ubezpieczone;

ii) wizerunkowych - gdyż (...) S.A. ze spółką (...) S.A. łączyła wieloletnia umowa, a wykonana przez ubezpieczone praca stanowiła po stronie (...) SA nagłą potrzebę, podyktowaną wyłącznie zwiększoną ilością zamówień złożonych przez klientów indywidualnych spółki (...) S.A, które z punktu widzenia spółki (...) S.A. musiały być zrealizowane w okresie od 26 listopada 2016 roku do 18 grudnia 2016 roku, (vide: zamówienie nr (...));

d) w okolicznościach faktycznych sprawy nie występuje tzw. „przepływ pieniężny” pomiędzy (...) S.A., a spółką (...) przedmiotem którego miałoby być przekazanie spółce (...) jakiegokolwiek wynagrodzenia celem sfinansowania realizacji dodatkowego zadania w postaci kompletowania indywidualnych zamówień dla klientów internetowych w ramach działu (...) - środki za realizację w/w zamówień internetowych pochodziły wyłącznie od spółki (...) S.A.,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, wyrażające się w przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie tej oceny w sposób dowolny, następstwem czego było ustalenie przez Sąd I instancji faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, w następującym zakresie:

a) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż w treści umowy o świadczenie usług z dnia 30 października 2015, zawartej pomiędzy (...) S.A. a spółką (...), znajdowało się postanowienie, które nakładało na spółkę (...) „zobowiązanie do poszukiwania zleceniobiorców, którzy byli kierowani do pracy w magazynach (...)” [vide str. 7 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości w umowie o świadczenie usług z dnia 30 października 2015 roku nie zostało zawarte takie zobowiązanie, a nadto żaden ze świadków składających zeznania w sprawie tj. w szczególności J. P. (1), M. W., B. Z. oraz P. K. zobowiązania tego nie potwierdzili, natomiast ze zgromadzonego w toku sprawy materiału dowodowego w postaci zamówienie spółki (...) S.A. o nr (...) z dn. 09.11.2016r jednoznacznie wynika, iż wyłącznie na jego podstawie spółka (...) było obowiązana do szukania potencjalnych zleceniobiorców;

b) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż prace wykonane przez ubezpieczone na podstawie umów zlecenia zawartych ze spółką (...) tj. kompletowanie indywidualnych zamówień dla klientów internetowych (...) S.A., „powinna była wykonywać spółka (...)” [vide str. 23 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości w treści umowy z dnia 19 stycznia 2009r. zawartej pomiędzy (...) a spółką (...) S.A. nie zostało zawarte takie zobowiązanie oraz strony w późniejszym okresie nie rozszerzyły przedmiotu umowy, a nadto z zeznań świadków tj. J. P. (1) [protokół 01:13:23-01:14:18] oraz M. W. [protokół 00:43:40-00:43:52] ponad wszelką wątpliwość wynika, iż prace te były traktowane przez spółkę (...) S.A. jako prace dodatkowe i nigdy nie były zlecone do realizacji Skarżącej;

c) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż spółka (...) była podmiotem zależnym w rozumieniu aneksu do umowy ramowej z dnia 16 grudnia 2014 roku zawartego pomiędzy (...) a (...) S.A., gdy w rzeczywistości Skarżąca nie miała ze spółką (...) żadnych powiązań osobowych, ani kapitałowych, a podmiotem zależnym, o którym mowa w w/w aneksie była spółka (...) Sp. z o.o., co znalazło swoje odzwierciedlenie wprost w treści aneksu z dnia 31 maja 2017 r. a już w grudniu 2015 roku (a więc 12 miesięcy przed spornym okresem) Skarżąca zawarła umowę z (...) Sp. z o.o., na podstawie której (...) Sp. z o.o. przejął do realizacji obowiązki (...) wynikające z umowy z (...) S.A.;

d) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że ubezpieczona K. W. w ramach umowy zlecenia zawartej ze spółką (...) „wykonywała w weekendy zleczone czynności, w tym samym miejscu, gdzie pracowała od poniedziałku do piątku w ramach stosunku pracy” [vide str. 9 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości składając zeznania na rozprawie w dniu 17 września 2019 roku świadek zeznał, że „Zbieraliśmy zamówienia do salonów w (...) to jest w tej samej naszej firmie tylko piętro wyżej, oni się zajmują zamówieniami internetowymi [protokół 00:04:42-00:04:54]”, a tym samym brak jest podstaw to uznania, iż praca przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy oraz umowy cywilnoprawnej wykonywana była w tym samym miejscu;

e) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż „zakres świadczeń w ramach zawartych przez

K. W. i B. W. umów zlecenia mieścił się w istocie w ramach obowiązków pracowniczych łączących je z (...)” [vide str. 22 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości treść umowy ramowej z dnia 19 stycznia 2009r. zawarta pomiędzy (...) S.A. i spółką (...) S.A. oraz zamówienia spółki (...) S.A. o nr (...) z dn. 09.11.2016r. przyjęte do realizacji przez spółkę (...) zawiera dwa odrębne przedmioty umowy, nadto przesłuchiwana K. W. wyraźnie wskazała dwa odrębne zakresy czynności;

f) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż prace wykonywane przez ubezpieczoną K. W. oraz B. W. odbierane były „poprzez zliczenie dokonywane przez (liderów, brygadzystów) pracodawcy” [vide: str. 10 uzasadnienia wyroku], podczas gdy składający zeznania świadek T. G. wyraźnie zaprzeczył, jakoby nadzorował osoby świadczące pracę na rzecz spółki (...), a przesłuchiwana K. W. takiej okoliczności również nie potwierdziła, natomiast świadek M. W. wyraźnie wskazał, iż prace te finalnie były potwierdzane przez dział handlowy spółki (...) SA [protokół 00:41:45-00:41:57];

g) uznanie i przyjęcie przez Sąd I instancji że świadek J. P. (1) oświadczył (w zakresie braku możliwości wykonania przez (...) dodatkowej usługi w postaci realizacji zamówień internetowych), iż „projekt ten został powierzony spółce (...) jako podwykonawcy dla (...)” [vide: str. 14 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości w trakcie składanych przez świadka zeznań takie oświadczenie lub sformułowanie nie zostało wypowiedziane [protokół - 01:13:24-01:13:56], [protokół 01:20:31-01:20:38]

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na braku wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - Sądowi wyższej instancji oraz Skarżącej na weryfikację dokonanej oceny braku wiarygodności złożonych zeznań przez świadka B. Z. w zakresie „jakoby spółka (...) nie była podmiotem zależnym od (...) S.A. oraz że beneficjentem efektów pracy zleceniobiorców w 2016 roku była wyłącznie spółka (...)” [vide str. 14 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości (...) S.A. nie ma i nie miała jakichkolwiek powiązań osobowych lub majątkowych ze spółką (...), a z treści zeznań świadka J. P. (1), któremu Sąd I instancji dał wiarę w całości, wynika iż Skarżąca nie ma i nie miała nic wspólnego ze spółką (...);

IV. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na uchybieniu zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego w zakresie oceny stanowiących dowód w sprawie dokumentów w postaci zamówienia nr (...), protokołu realizacji nr (...) oraz faktury VAT nr (...) na kwotę 133.761,10 zł poprzez odmowę nadania im waloru odrębnego stosunku umownego, a nadto uznania, iż dokumenty te „potwierdzać mają cel, w jakim utworzona została spółka (...)” [vide str. 23 uzasadnienia wyroku], gdy w rzeczywistości z treści uzasadnienia wyroku wyraźnie wynika, iż na zasadzie art. 245 k.p.c. Sąd I instancji w/w dokumentom przyznał walor wiarygodności, a jak wynika z zeznań świadka B. Z., J. P. (1) oraz M. W. - usługa wykonana przez spółkę (...) miała charakter odrębnego zlecenia, związanego z obsługą zwiększonej ilości zamówień dla klientów indywidualnych, z tzw. działu (...), tj. czynności które ponad wszelką wątpliwość nie stanowiły przedmiotu umowy ramowej z dnia 19 stycznia 2009r. zawartej pomiędzy (...) S.A. a spółką (...) S.A. [protokół 0:14:42-00:14:56], [protokół 01:13:23-01:14:18], [protokół 00:43:40-00:43:52]

V. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 232 k.p.c. w zw. z art. 221 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie i uznanie, iż Skarżąca nie sprostała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodzenia wobec stawianego przez Organ rentowy zarzutu, jakoby była beneficjentem efektów pracy wykonywanej przez ubezpieczone na podstawie zawartych przez nie umów zlecenia, gdy w rzeczywistości w następstwie inicjatywy dowodowej Skarżącej zgromadzono w aktach sprawy m.in. zamówienia nr (...), protokół realizacji nr (...) oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 133.761,10 zł - dokumenty, które nie zostały dołączone do akt kontroli mimo tego, że Organ rentowy miał wiedzę, iż spółka (...) S.A. znajdowała się na liście kontrahentów spółki (...), a nadto przeprowadzone zostały dowody z

przesłuchania w charakterze świadka m.in. M. W., natomiast Organ rentowy mimo pojawienia się nowych okoliczności pozostał całkowicie bierny w kontekście okoliczności pojawienia się całkowicie nowych faktów.

Mając powyższe na względzie skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 4 października 2018 r. o numerze (...) i uznanie, iż B. W. z tytułu zawartej w grudniu 2016 r. umowy zlecenia nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) S.A. oraz że (...) S.A. nie jest płatnikiem składek na jej ubezpieczenie z tytułu pracy świadczonej na rzeczy (...) sp. z o.o.;

b) zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 4 października 2018 r. o numerze (...) i uznanie, iż K. W. z tytułu zawartej w grudniu 2016 r. umowy zlecenia nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) S.A. oraz że (...) S.A. nie jest płatnikiem składek na jej ubezpieczenie z tytułu pracy świadczonej na rzeczy (...) sp. z o.o.;

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zachodzą przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych do uznania K. W. i B. W. za pracowników w rozumieniu tego przepisu - z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych ze Spółką (...), a w konsekwencji, czy zasadne jest ustalenie, że uzyskany z tego tytułu przychód należy uwzględnić w podstawie wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w/w ubezpieczonych z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. (dalej też jako „Spółka”) w okresach i w kwotach podanych w zaskarżonych decyzjach.

Zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o zlecenie, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Celem tego rozwiązania było ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych do zatrudniania własnych pracowników do realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie: ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (por. wyrok SN z 3 kwietnia 2014 roku, II UK 399/13, LEX nr 1458679). Wprowadzając art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ustawodawca miał zamiar wzmocnić ochronę pracownika, któremu dodatkowo czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Regulacja ta miała też zapobiegać tworzeniu spółek - córek oraz zmwom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilno-prawnych przez drugą firmę.

W wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 roku, sygn. akt II UK 693/15, został wyrażony pogląd, zgodnie z którym „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych

czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią.

W wyroku z 17 stycznia 2019 roku (II UK 477/17, LEX nr 2607880) Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie korzyści nie powinno być rozumiane statycznie, jako bezpośredni w danym momencie konkretny efekt działań pracownika, realizowany w „trójkącie umów”. Należy przypisać jej opcję dynamiczną. Wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ma miejsce także wtenczas, gdy dana praca jest samodzielna i nie wymaga stałej kontroli, wydawania poleceń wykonującemu pracę. W tym trybie nie dochodzi do ustalenia istnienia stosunku pracy (badania właściwości świadczenia pracy), gdyż on istnieje między stronami stosunku pracy, lecz do odpowiedzi na pytanie, czy dodatkowe czynności rozszerzają zakres tego stosunku z racji wykonania zadania „na rzecz pracodawcy”, choć za pomocą podmiotu trzeciego w innym miejscu (pracy) niż określone w umowie o pracę. Możliwość przypisania działania na rzecz pracodawcy jest tym większa im rodzaj pracy pozostaje w funkcjonalnym związku z podstawowymi obowiązkami ze stosunku pracy.

W doktrynie podkreśla się też, że zwrot wykonywanie pracy jest czymś innym niż jej świadczenie. Uzasadnia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Określenie to pozostaje synonimem „w interesie pracodawcy”. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca. Nadanie takiego znaczenia terminowi „na rzecz pracodawcy” jest uzasadnione, jeśli zważyć na aspekt podmiotowy, który jest decydujący przy wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (P. Prusinowski: Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, M.Pr. 2011 nr 6, s. 291 - 294).

W świetle powyższego rozstrzygnięcie sporu wymagało ustalenia, czy w ramach przedmiotowych zleceń pracownicy Spółki wykonywali pracę na jej rzecz. Sąd I instancji prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy oraz na jego podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych i prawnych. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne powoływanie.

Podniesione przez apelującego zarzuty nie są skuteczne. Sąd odwoławczy analizując treść wskazanych w apelacji argumentów zapoznał się szczegółowo z treścią składanych przez świadków zeznań i dokonując ich oceny - co jest kluczowe w niniejszej sprawie i której to okoliczności nie sposób pominąć - w kontekście istniejących powiązań pomiędzy podmiotami biorącymi udział w zatrudnianiu ubezpieczonych w spornych okresach, stwierdził, że prowadzą one do takich ustaleń, jakich dokonał Sąd I instancji. Sąd Okręgowy wysnuł z materiału, jaki zaoferowały mu strony, prawidłowe wnioski. Zarzuty apelacji – zdaniem Sądu Odwoławczego - zawierają uogólnienia oraz przywołują fragmenty zeznań, zaś Sąd Okręgowy poddał analizie całość zgromadzonego materiału dowodowego i ocenił poszczególne dowody w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym. W istocie apelacja próbuje ukazać stan faktyczny, który nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w tej sprawie. To właśnie poczynienie ustaleń takich, jakich oczekuje apelujący, musiałoby oznaczać odtworzenie stanu faktycznego stojącego w rażącej sprzeczności z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Reasumując, należy stwierdzić, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów i może stanowić punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas, gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego a w konsekwencji i oceny prawnej.

W sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, w której sporną kwestią jest ustalenie, kto jest beneficjentem prac zleczanych pracownikom, organ rentowy powinien już w decyzji przedstawić

okoliczności oraz własny proces myślowy, jaki doprowadził go do zmiany sytuacji prawnej ubezpieczonych. Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, wskazał które okoliczności faktyczne legły u podstaw wydania zaskarżonych decyzji. Faktem jest, że organ rentowy nie przesłuchał wszystkich osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych, ale nie sposób nie dostrzec, że pozyskał on materiał dowodowy wskazujący na to, że pracownicy traktowali pracę na rzecz Spółki (...), jak pracę w godzinach nadliczbowych realizowaną na rzecz pracodawcy, a w okresie poprzedzającym zawarcie umowy o współpracy pomiędzy Spółkami (...) a (...), (...) s.a. zlecała im wykonywanie prac w weekendy i praca ta była traktowana jak zatrudnienie w nadgodzinach, za które (...) wypłacał tym pracownikom wynagrodzenie. Nie jest więc tak, że pozwany wydał zaskarżone decyzje bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego i nie przedstawił własnego wyводу prawnego, opartego na określonych ustaleniach faktycznych. W tych okolicznościach, na etapie postępowania sądowo-odwoławczego, to nie organ - wbrew twierdzeniom skarżącej Spółki - powinien udowodniać prawidłowość wydanych przez siebie decyzji, lecz strona odwołująca ma wykazać, że wskazane przez nią w odwołaniu okoliczności faktycznie miały miejsce. Powyższa reguła oznacza także, że brak inicjatywy dowodowej strony odwołującej się lub niedostateczne wykazanie zasadności jej stanowiska, co do zasady skutkować będzie oddaleniem odwołania. Rządząca procesem cywilnym zasada kontradiktoryjności polega na tym, że to nie na sądzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych też oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych, jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody tak w pismach procesowych jak i na rozprawie. Dlatego też w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, to skarżąca Spółka winna zaoferować takie dowody i naprowadzić takie okoliczności, które mogłyby doprowadzić do uznania jej stanowiska za prawidłowe. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że zaskarżone decyzje są wadliwe.

Sąd Okręgowy przesłuchał wszystkich zawnioskowanych przez płatnika świadków, jak też przeprowadził dowód z dokumentów z akt kontroli ZUS i szeregu innych dokumentów, które to dowody zweryfikował również Sąd Apelacyjny, nie stwierdzając, tak jak Sąd I instancji, podstaw do ustalenia, że w ramach spornych umów zlecenia ubezpieczone wykonywały wyłącznie prace na rzecz Spółki (...) i nie wykonywały prac na rzecz Spółki.

Odwołująca Spółka nie wykazała, że w ramach spornych umów zlecenia ubezpieczone wykonywały prace, które nie mieściły się w usługach zleconych jej przez Spółkę (...) na podstawie umowy o współpracę zawartej w 2009 r. W ramach tej umowy Spółka (...) zobowiązała się do prowadzenia magazynów (...) w P. „w imieniu i na rzecz (...)” (§1 pkt 2 umowy), co oznaczało wykonywanie przez (...) wszelkich czynności koniecznych do: przyjęcia towarów do magazynów, składowania towarów w magazynach, wydawania towarów z magazynów (§ 1 pkt 2 umowy).

Skarżąca nieskutecznie zarzuciła, że w spornych okresach ubezpieczone wykonywały czynności, do których zobowiązała się (...) sp. z o.o na rzecz (...) s.a. na podstawie umowy („zamówienia nr (...)”) z 09.11.2016r. – a konkretnie, że realizowały zamówienia internetowe, które nie zostały powierzone (...) s.a. w ramach umowy o współpracy z 2009 r. Po pierwsze umowa o współpracy (...) ze Spółką nie wykluczała realizowania również zleceń internetowych przez Spółkę (strony tej umowy wyraźnie wykluczyły jedynie czynności związane z obsługą techniczno-administracyjną obiektu i znajdującej się w niej infrastruktury i narzędzi pracy - § 1 pkt 5 umowy.). Realizacja dla klienta indywidualnego na podstawie zlecenia internetowego, jak i sklepu, wymaga tożsamej procedury - konfekcjonowania towaru, pakowania i wysłania w wykonaniu zlecenia, a zatem czynności magazynowych, do których wykonania zobowiązała się Spółka wobec (...) w 2009 r. Jak wynika też ze złożonych trakcie kontroli zeznań T. G. Kierownika Zakładu Spółki, (...) s.a. realizowała dla (...) także usługi (...). Świadek M. W., odpowiedzialny z ramienia (...) za wykonanie umowy o współpracę z 2009 r, a także ubezpieczona K. W. potwierdzili, że (...) s.a. realizowało dla (...) usługę (...), w magazynach w P. funkcjonował nawet dział (...). K. W. zeznała przy tym, że na podstawie umowy zlecenia konfekcjonowała towar przeznaczony do wysyłki internetowej dla działu (...), bo dział ten miał „nawał” zamówień.

Zamówienie z 09.11.2016 r. na wykonanie przez Spółkę (...) dla (...) s.a. „pomocniczych podprocesów magazynowych i logistycznych związanych z realizacją zamówień od nabywców indywidualnych” miało być wykonane w dniach

26-27.11, 3-4.12, 10-11, 17-18.12.2016r. Tymczasem zlecenia ubezpieczonych miały być wykonane odpowiednio w okresach 10-31.12.2016r. (k. W.) i 3-31.12.2016 r. (B. W.). Okresy te zatem jedynie częściowo się pokrywały, co prowadzi do wniosku, że na pewno w pozostałej tej części zleceniobiorczyni nie wykonywały w magazynach (...) prac wynikających z ww. zamówienia, a zatem musiały w tym czasie realizować usługi objęte umową o współpracy z 2009 r. Z § 3 pkt 6 umowy o współpracy wynika, że Spółka zobowiązała się wobec (...) do przyjmowania towarów do magazynów lub ich wydawania z magazynów przez 7 dni w tygodniu na trzy zmiany.

Znamienne jest, że jak wynika z zeznań prezesa zarządu Spółki (...) B. Z. złożonych w toku postępowania administracyjnego zleceniodawca nie dysponuje żadną dokumentacją rozliczeniową w oparciu, o którą można by jednoznacznie ustalić, które zlecenia realizowały ubezpieczone w spornych okresach.

B. Z. w toku postępowania kontrolnego przyznał, że nie potrafi podać, który z pracowników Spółki (...) realizował zamówienie z 09.11.2016 r. Nie są zatem wiarygodne jego zeznania złożone w toku procesu, w tej części, w której podał, że ubezpieczone w weekendy realizowały ww. zamówienie (...).

Ubezpieczone w ramach umów o prace były zobowiązane do wykonywania prac magazynowych (pakowaczki) w magazynie w P.. W ramach umowy zlecenia z (...) sp. z o.o. zobowiązane były również do wykonywania prac magazynowych w tym magazynie.

Umowa, na podstawie, której powstała Spółka (...) datuje się na 29.10.2015r. (vide informacje w KRS). Już w dniu następnym Spółka ta zawarła umowę o współpracę z (...) s.a. na podstawie, której zobowiązała się do realizacji m.in. pomocniczych prac magazynowych – podwykonawstwo (...) s.a. Głównym odbiorcą usług (...) sp. z o.o. był (...) s.a, co wynika jednoznacznie z zeznań B. Z. w toku kontroli. B. Z. jest byłym pracownikiem (...) s.a.

Wbrew zarzutom apelacji ustalenie, że (...) sp. z o.o. miała zapewnić pracowników Spółce (...) wynika jednoznacznie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – z zeznań B. Z. w postępowaniu administracyjnym, z zeznań M. W. w postępowaniu sądowym. Prezes Spółki (...) podał, że zajmowała się ona outsourcingiem dla wykonania doraźnych prac. Fakt, że (...) sp. z o.o. wykonywała usługi dla (...) s.a. w weekendy zeznali równie świadkowie P. K. i T. G..

Prezes (...) s.a. podał też, że realizowała ona podwykonawstwo w magazynach i przy użyciu narzędzi Spółki (...). Jak wynika z umowy o współpracę z 2009 r. Spółka (...) wykonując tę umowę zobowiązana była wykorzystywać udostępnione jej przez (...) pomieszczenia magazynowe, narzędzia, maszyny i inne narzędzia pracy zgodnie z ich przeznaczeniem. Prowadzenie magazynów (...) przejęła w dniu 19.01.2009 r. na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego (§ 1 pkt 6c i pkt 7 umowy). Spółka przejęła też na siebie odpowiedzialność wobec (...) za uszkodzenie towaru w magazynie, sporządzanie dokumentacji, sprawdzanie ilości, opakowania towaru. Zobowiązała się także wobec (...), że każda osoba, którą skieruje do pracy w magazynach zapozna się, zaakceptuje i podpisze regulamin obowiązujący osoby przebywające w magazynach (...), a wydawanie i przyjmowanie towarów ma się odbywać na podstawie zleceń sporządzanych wyłącznie przez wyznaczonych pracowników (...). W świetle takiej odpowiedzialności, wątpliwe jest, aby (...) s.a. udostępniłaby w spornych okresach Spółce (...) dostęp do towaru, narzędzi, dokumentacji w powierzonych jej przez (...) magazynach, gdyby prace zleczone nie były wykonywane na jej rzecz, tj. gdyby nie dotyczyły one realizacji obowiązków wynikających z umowy o współpracę z 2009 r.

Stwierdzić też trzeba, że Spółka wybiórczo przywołuje postanowienia umowne dotyczące jej rozliczeń finansowych za wykonywanie umowy z 2009r. Jak wynika z obowiązującego od 1.01.2015 r. aneksu nr (...) do tej umowy, wynagrodzenie należne (...) od (...) obliczane było przez pomnożenie podstawy i marży, przy czym podstawa miała być równa sumie wynagrodzenia brutto pracowników określonego w angażach (§ 2 pkt 1 b i c). Zatem wynagrodzenie za nadgodziny pracowników nie mogło być wliczane przy ustaleniu wynagrodzenia Spółki od (...).

Z ustaleń poczynionych przez organ rentowy (protokół kontroli przeprowadzonej w odwołującej Spółce k. 4755-4749), których odwołująca Spółka nie zakwestionowała, wynika ponadto, że pracownicy (...) o możliwości podpisania umów cywilnoprawnych ze Spółką (...) dowiadywali się w czasie prac wykonywanych od poniedziałku do piątku w ramach stosunku pracy od brygadzysty (pracownika spółki (...)). Oczywiście trafnie podniósł skarżący, że okoliczność ta nie



została wskazana przez słuchanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego świadków, niemniej jednak – jak już wskazywano wcześniej – nie można tych zeznań oceniać w oderwaniu od pozostałego zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. We toku kontroli ZUS J. L. – zatrudniony w spornym okresie na stanowisku brygadzysty z spółce (...) – odpowiadając na pytanie pracownika ZUS: „Z zeznań ubezpieczonych wynika, że to brygadziści pomagali w rekrutacji osób do pracy w ramach umowy zlecenia w firmie (...), czy jest to prawda?” odpowiedział: „Tak, jest to prawda. W połowie tygodnia kierownik informował brygadzystów, że jest duże obłożenie pracy i potrzebni będą ludzie do dodatkowych prac w sobotę. (...) Tak naprawdę wcześniej pracowaliśmy w soboty i wynagrodzenie było wypłacane łącznie z nadgodzinami przez (...). Nie wiem jaka była przyczyna, że zaczęły być te nadgodziny wypłacane w ramach umowy zlecenia podpisanej z (...)”. Tożsamej treści zeznania złożyła również H. K. podnosząc dodatkowo „Podpisywałam z tą Spółką umowy zlecenia, ale tak naprawdę były to nadgodziny, które powinny być wypłacane przez (...) (...)wszystkim nam powiedziano, że nadgodziny będą płatne z innej spółki”. Znamienne w kontekście czynionych ustaleń jest zatem to, że to właśnie etatowi pracownicy (...) s.a., w ciągu tygodnia zbierali zapisy na pracę w weekend wśród pracujących w tym zakładzie pracowników i osoby z takiej listy podpisywały następnie umowy cywilnoprawne ze Spółką (...), która realizowała w ten sposób umowę zawartą ze Spółką (...). Organ rentowy na podstawie zeznań pracowników ustalił także, że umowy cywilnoprawne były podpisywane na terenie Spółki (...) pracownicy zgodnie podawali, że prace wykonywane w ramach umów zlecenia były de facto pracami wykonywanymi na rzecz (...) w ramach nadgodzin. Co do zasady nie różniły się one zakresem i były wykonywane w tym samym miejscu, przy wykorzystaniu narzędzi z których korzystali wykonując powierzone im obowiązki pracownicze (A. B., I. K., H. K., J. L., E. S.). ZUS ustalił także, że pracownicy (...) zarówno od poniedziałku do piątku jak i w weekendy pracowali w tej samej odzieży ochronnej, którą otrzymali od swojego pracodawcy. „Od 2006 r. pracuję w tym zakładzie prace i zawsze wydawana jest mi ta sama odzież robocza, narzędzia, dlatego jestem pewna, że nie jest to odzież (...)” – zeznała w postępowaniu administracyjnym H. K. (k.4823 protokołu kontroli).

Podsumowując, Spółka (...) zobowiązała się do zapewnienia ciągłości linii produkcyjnej spółki (...), przy czym wywiązanie się z przedmiotowego zobowiązania wymagało w okresach zwiększonej ilości prac, tj. chociażby w listopadzie i grudniu 2016 r. zwiększenia zatrudnienia, albowiem osoby pozostające w stosunku pracy z (...) nie były w stanie zrealizować nałożonych na nie obowiązków w podstawowym czasie pracy. Aby wykonać wszystkie powierzone spółce (...) przez spółkę (...) prace spółka (...) zleciła (...) sp. o.o. podwykonawstwo za wynagrodzeniem. Pracownicy spółki (...) zatrudniani przez Spółkę (...) w ramach umów cywilnoprawnych realizowanych w weekendy wykonywali w istocie te same lub bardzo zbliżone prace, co w ramach umowy zawartej z pracodawcą, utrzymując tym samym ciąg produkcyjny (...) s.a dla (...). W konsekwencji zasadne jest ustalenie, że wynagrodzenie ubezpieczonych z tytułu przedmiotowych umów zlecenia było finansowane przez ich pracodawcę w oparciu o postanowienia umowy o współpracę łączącej Spółkę z (...) sp. z o.o. Spółka nie przedstawiła miarodajnych dowodów, że zlecenia dotyczyły wyłącznie realizacji zamówienia z 09.11.2016 r. W konsekwencji nie budzi żadnych wątpliwości konstatacja Sądu I instancji, że do sytuacji objętych przedmiotowymi decyzjami ma zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wyrok odpowiadał prawu.

Mając na uwadze poczynione ustalenia i rozważania, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając wywiedzioną przez płatnika składek apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

SSA Alicja Podlewska